

ISIL grozi Frontowi Narodowemu z Francji

9 lutego 2016

Zwolennicy kalifatu na Bliskim Wschodzie zaczynają przegrywać tę wojnę, dlatego w akcie desperacji eliminują każdego kto mógłby im zagrozić. W irackim mieście Mosul rozstrzelano przedwczoraj ponad 300 osób. Wśród ofiar tego brutalnego mordu są byli funkcjonariusze policji, członkowie służb bezpieczeństwa, personel wojskowy oraz cywile. Według doniesień, islamiści najpierw ich torturowali a następnie rozstrzelali. Ich zwłoki zakopano gdzieś w pobliżu miasta.[ZNZ]

W zeszłym miesiącu masowa zbrodnia o podobnym charakterze miała miejsce w mieście Dajr az-Zaur we wschodniej części Syrii. W sumie rozstrzelano i ścięto co najmniej 300 osób, między innymi cywilów, żołnierzy oraz prężącą bojówkę i ich rodziny. Pod koniec stycznia zwolennicy ISIS przeprowadzili zamachy bombowe na obrzeżach Damaszku i zabili ponad 70 osób. Warto dodać, że Irak przygotowuje się obecnie do inwazji na Mosul. Islamiści prawdopodobnie dokonali mordu w obawie przed buntem, który dodatkowo utrudniłby ich sytuację w momencie oblężenia.[ZNZ]

Tymczasem Państwo Islamskie na łamach swojego francuskojęzycznego magazynu online ogłosiło, że demonstracje Frontu Narodowego będą od teraz stanowić dla nich priorytetowy cel ataków. W najnowszym wydaniu magazynu „Dar al Islam” znajduje się zdjęcie manifestacji FN z podpisem „główne cele”. W magazynie napisano: „Pytanie nie brzmi czy Francja zostanie znów zaatakowana, ale kiedy i jak to się stanie”.[A]

Pogróżki te zostały skomentowane przez ekspertów i rozpowszechnione przez ekspertów od islamu i terroryzmu, zaś wiceprzewodniczący Frontu Narodowego Louis Aliot zwrócił się

do ministerstwa spraw wewnętrznych o poważne potraktowanie tych pogroźek i zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom demonstracji organizowanych przez jego partię. Na pogroźki te zareagowali także inni politycy FN. Zastępca sekretarza generalnego FN Nicolas Bay poprzez portal „Twitter” zapytał premiera Manuela Vallsa czy „teraz jest zadowolony?” Odnosi się to do określeń jakich używał premier w stosunku do tej partii, zarzucając jej standardowo „rasizm” i „antysemityzm”. [A]

Według ekspertów przyczyną pogroźek w oficjalnym dokumencie Państwa Islamskiego mogą być nieodpowiedzialne wypowiedzi polityków przeciwnych francuskim narodowcom, którzy podczas wyborów regionalnych porównywali tę partię do ISIL, mimo, że jest ona jedyną otwarcie sprzeciwiającą się rosnącym wpływom islamistów we Francji. Te dziwaczne porównanie argumentowano tym, że „partia ta, podobnie jak ISIL, chce dzielić obywateli Francji”. [A]

Magazyn „Dar al Islam” w grudniu wezwał muzułmanów mieszkających we Francji aby nie posyłali dzieci do francuskich szkół oraz zachęcał ich do fizycznych ataków, a nawet zabijania nauczycieli, którzy popierają świeckość edukacji. Świeckość szkoły została dodatkowo zaakcentowana w programie nauczania po zamachu na redakcję magazynu „Charlie Hebdo”. Ma to być rządowa strategia „promowania tolerancji i szacunku dla wolności słowa”. Działaniom tym jednak zaprzeczają akcje podejmowane przez władze Francji, które organizują policyjne naloty i rozprawy sądowe przeciwko krytykom np. działań reżimu izraelskiego czy działalności organizacji żydowskich we Francji. Promowana wolność słowa nie przysługuje także tym, których oznacza się etykietami „rasistów” lub „ksenofobów”. [A]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Autonom [A]

Na podstawie: middleeastpress.com, thelocal.fr

Źródła: ZmianyNaZiem.pl [ZNZ], Autonom.pl [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net